



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **R.S.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 października 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 95/22

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 8 lutego 2022 r., sygn. akt II K 57/21,

**1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

2) zarządza zwrot R.S. uiszczonej opłaty kasacyjnej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 8 lutego 2022 r. (sygn. akt II K 57/21) R.S. został uznany winnym tego, że

1. w dniu 3 października 2020 r. w W., woj. [...], na terenie klubu „M” mieszczącego się przy (...) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu A.P. w postaci ciężkiego kalectwa w ten sposób, że zadał wymienionemu dwukrotnie uderzenie rękoma w okolicę twarzy, wskutek czego ten upadając, uderzył głową o twardą posadzkę korytarza, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, na który składały się złamanie przedniej ściany przewodu słuchowego zewnętrznego lewego, złamanie podstawy przyśrodkowej części piramidy, złamanie wyrostka szyjnego lewego kości potylicznej, rozległy krwiak podtwardówkowy nad lewą półkulą mózgu z obecnością krwi w szczelinie międzypółkulowej mózgu i mózgdzku oraz obrzęk mózgu, prowadzące do stanu wegetatywnego tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. skazano go i wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności;
2. w dniu 3 października 2020 r. w W., woj. [...], nie udzielił pomocy A.P. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, iż po tym, jak na terenie „M” mieszczącego się przy (...) zadał wymienionemu dwukrotnie uderzenie rękoma w okolicę twarzy, wskutek czego upadając, uderzył on głową o twardą posadzkę korytarza i doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, na który składały się złamanie przedniej ściany przewodu słuchowego zewnętrznego lewego, złamanie podstawy przyśrodkowej części piramidy, złamanie wyrostka szyjnego lewego kości potylicznej, rozległy krwiak podtwardówkowy nad lewą półkulą mózgu z obecnością krwi w szczelinie międzypółkulowej mózgu i mózgdzku oraz obrzęk mózgu, prowadzące do stanu wegetatywnego, zaniechał wezwania pogotowia ratunkowego lub innych służb, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k. i za to na podstawie

art. 162 § 1 k.k. skazano go i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzono mu karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2022 r. (sygn. akt II AKa 95/22) zmieniono wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że:

- uchylono orzeczoną w pkt. 5 karę łączną pozbawienia wolności i w pkt. 6 zaliczenie rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności;

- w zakresie czynu z pkt. 1 oskarżonego uznano za winnego tego, że w dniu 3 października 2020 roku w W., woj. [...], na terenie „M” mieszczącego się przy (...) przewidując możliwość spowodowania u A.P. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, zadał wymienionemu dwukrotnie uderzenie rękoma w twarz wskutek czego pokrzywdzony upadł na kamienną posadzkę korytarza uderzając o nią tylną częścią głowy w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, na który składały się złamanie przedniej ściany przewodu słuchowego zewnętrznego lewego, złamanie podstawy przyśrodkowej części piramidy, złamanie wyrostka szyjnego lewego kości potylicznej, rozległy krwiak podtwardówkowy nad lewą półkulą mózgu z obecnością krwi w szczelinie międzypółkulowej mózgu i mózdzku oraz obrzęk mózgu, prowadzących do stanu wegetatywnego i związanych z nim ciężkich infekcji ogólnoustrojowych, skutkujących w następstwie jego zgonem w dniu 8 marca 2021 roku w Szpitalu Powiatowym w W. t.j. czynu z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. skazano go i wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego karę łączną 5 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W pozostałym zakresie utrzymano wyrok w mocy.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi *„rażącą obrazę następujących przepisów prawa materialnego i procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:*

1. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez przeprowadzenie przez Sąd II Instancji nieprawidłowej, nielogicznej, a w konsekwencji sprzecznej i wadliwej kontroli odwoławczej wyroku I instancji, polegającej na pominięciu naczelných i zasadniczych argumentów zawartych w zarzutach i uzasadnieniu apelacji obrońców skazanego, co skutkowało przypisaniem skazanemu sprawstwa w ramach art. 156 §3 k.k., a polegające na:

a) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. - poprzez przyjęcie, iż pokrzywdzony przez blisko 3 godziny nie odzyskiwał przytomności lub pozostawał w liczonej w dziesiątkach minut utracie przytomności - podczas gdy zwłaszcza z zapisu monitoringu, ale też zeznań świadków wynika, iż utrata przytomności absolutnie nie była ciągła, a jedynie w początkowej fazie zdarzenia, natomiast od godziny 00.32.07 do 03.45.09 *in tempore criminis* - wielokrotnie nawiązywano kontakt słowny i fizyczny z A.P., pokrzywdzony poruszał się, wstawał i był z nim kontakt;

b) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. - poprzez przyjęcie błędnej oceny, iż A.P. żadną miarą nie był bardzo pijany, zataczający się, czy nie był agresywny w stosunku do oskarżonego, ani innych gości klubu, a jedynie przez okres ośmiu minut, w sposób co prawda natrętny przekonywał oskarżonego, iż chce wrócić do klubu, w sytuacji, gdzie ani z nagrania monitoringu, ani z osobowych źródeł dowodowych, w żadnym razie nie da się wyprowadzić takiego wniosku, gdyż obiektywnie pokrzywdzony miał stwierdzone stężenie alkoholu we krwi nie mniejsze niż 2,07 promila, nie słuchał poleceń ochrony, był napastliwy, zaczepny, był ewidentnie w stanie bardzo mocnego upojenia alkoholowego, a nade wszystko zainicjował sytuację, będącą następstwem całego splotu niekorzystnych zdarzeń, prowadzących do ciężkiego uszkodzenia ciała, a następnie zgonu A. P.;

c) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. - poprzez przyjęcie błędnej oceny, iż działanie oskarżonego obarczone było brutalnością oraz bezwzględnością działania oraz obojętnością na późniejsze aspekty całości zdarzenia, zaś wielokrotnie przytaczanie w uzasadnieniu Sądu desygnatów językowych jakoby pokrzywdzony był wręcz „zdmuchnięty” przez sprawcę, a następnie wywleczony - miało dopełnić i zaakcentować naganne zachowanie R.S. - w sytuacji gdzie zajście niewątpliwie dynamiczne i tragiczne w skutkach później - jednak na tamtym etapie

wydarzeń, nie znamionowało podjęcia reakcji medycznej przez oskarżonego - a są stwierdzeniami nieadekwatnymi do zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań ratowników medycznych, czasu przebywania pokrzywdzonego na SOR w Szpitalu w W., podjęcia akcji operacyjnej przez lekarzy, a także złożonej w sprawie opinii biegłego dr n.med P.R.;

2. art. 156 §3 k.k., polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że skazany wypełnił przesłanki określone w we wskazanym przepisie, w szczególności zaś działanie, którego następstwem była śmierć człowieka, w sytuacji gdzie śmierć pokrzywdzonego nie była normalnym następstwem działania oskarżonego, ale wielu innych czynników, w tym ewidentnych błędów popełnionych w Szpitalu w W., a które nie miały związku z działaniem oskarżonego i co najwyżej przypisaniem oskarżonemu sprawstwa z art. 156 §1 pkt.2 k.k.;

3. art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 i 458 k.p.k. polegającą na rozstrzyganiu nie dających się usunąć wątpliwości, ujawnionych w toku postępowania, na niekorzyść oskarżonego, gdzie biegły powołany do sprawy dr n.med P.R. w swojej opinii z dnia 06.05.2021r., na stronie 7 wskazuje, iż zwłoka udzielaniu pomocy medycznej, miała wpływ na przebieg choroby A.P., gdzie z niniejszej opinii i zawartych tam informacji wynika, iż o godzinie 04:42 A.P. przywieziono do Szpitala na Izbę Przyjęć/SOR w W. i przebywał tam do godziny 9:26, zaś według zapisu przebiegu operacyjnego zabieg był przeprowadzony o godzinie 9:55-11 - co nie było normalnym i adekwatnym związkiem przyczynowo-skutkowym, wypełniającym znamiona art. 156§3 k.k. - zaś postępowania lekarzy, szpitala w W., w związku z przyjęciem pokrzywdzonego do w/w placówki jest obecnie przedmiotem prowadzonego postępowania karnego - o czym Sąd Apelacyjny nie miał wiedzy.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu niedochowania standardu kontroli odwoławczej.

Trafnie wskazano za daleko idące sprzeczności w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, które rzutują na ocenę rzetelności kontroli odwoławczej. Sąd Apelacyjny dyskredytując zarzuty apelacyjne obrony wskazuje wprost, że „zgadza się z ustaleniem, iż oskarżony przez blisko trzy godziny nie odzyskiwał przytomności”, a także, że „nadużyciem ze strony skarżącego jest twierdzenie, że „pokrzywdzony po uderzeniach R.S. samodzielnie się poruszał, kontaktował...” bowiem przez blisko trzy godziny pokrzywdzony był nieprzytomny” oraz „dokonana przez Sąd Okręgowy, w oparciu o zapisy z kamer monitoringu, rekonstrukcja działania oskarżonego nie wykazuje błędu. Wyklucza podnoszone przez skarżącego argumenty, iż utrata przytomności przez pokrzywdzonego była chwilowa, po zdarzeniu kontaktował czy wreszcie, że o własnych siłach oddalił się z klubu .”

Tymczasem Sąd Okręgowy rekapitulując stan faktyczny (m.in. w oparciu o monitoring) ustalił, że „A.P. około godz. 01.40.09 usiłował się z niej podnieść, ale po chwili bezwładnie na nią upadł.”, „około godz. 02.08.45 i godz. 02.20.12 A.P. spadał z ławki, przy czym po tym ostatnim upadku pomogli mu się podnieść (...). Ok. godz. 02.27.26 A.P. chwiejąc się przeszedł w kierunku tylnej części tui, graniczącej z materiałową altaną. Ok. godz. 02.58.52 zajął miejsce w jednej z ławek znajdujących się pod wymienioną altaną.” Cios został mu zadany o godzinie 0.24, tak więc jasno z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że pokrzywdzony przez trzy godziny nie był nieprzytomny.

Z podobną nieścisłością mamy do czynienia w zakresie ustalenia stopnia nietrzeźwości pokrzywdzonego i tego, jaki miało ono wpływ na postrzeganie jego stanu przez oskarżonego (brak pomocy uzasadniany tym, że jest on pijany, a nie ranny). Sąd Apelacyjny pisze, że „stopień nietrzeźwości pokrzywdzonego nie był tak wysoki jak przedstawiają oskarżeni i świadkowie, żadną miarą nie był „bardzo pijany”, „zataczający się” i nie „upadał kilkakrotnie”. Tymczasem Sąd Okręgowy wyraźnie w kilku miejscach uzasadnienia akcentuje, że „Świadek opisała jak pokrzywdzony wraz z kolegą bawili się w klubie z nią i jej siostrą, w tym spożywali alkohol w postaci wódki. Wskazała na stan znacznej nietrzeźwości pokrzywdzonego i jego kolegi.”, czy też

„Otrzymany cios spowodował gwałtowny upadek pokrzywdzonego. Pokrzywdzony znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości”. Jak wynika z akt sprawy (co było podniesione zarówno w apelacji i kasacji) w szpitalu zdiagnozowano u pokrzywdzonego zatrucie alkoholem (2,07 promila). Obiektywnie oznacza to, że stan nietrzeźwości był znaczny wedle wszelkich społecznie rozpoznawalnych kryteriów. Sąd odwoławczy pomija to ustalenie.

Z jednej zatem strony Sąd Apelacyjny oddalając apelację obrony jako bezzasadne deklaruje, że podziela w pełni ustalenia Sądu I instancji, z drugiej w uzasadnieniu wyraźnie przyjmuje ustalenia sprzeczne z tymi poczynionymi przez Sąd meriti.

Na powyższe mankamenty kontroli odwoławczej wskazuje skarżący w zarzutach 1a i 1b kasacji. Należy zgodzić się, że w sytuacji, gdy nominalnie Sąd odwoławczy deklaruje, iż podziela w pełni ustalenia Sądu I instancji (co staje się powodem odmowy uznania środków odwoławczych za skuteczne), następnie zupełnie odmiennie prezentuje fakty sprawy lub ich oceny powoduje - należy mieć poważne wątpliwości co do rzetelności tak dokonanej kontroli. Strona nie wie po lekturze uzasadnienia Sądu II instancji w istocie jaka jest „prawda sądowa” i w oparciu o jakie przesłanki doszło do utrzymania skazania. Nie można poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że to uzasadnienie wyroku zostało sporządzone nieprawidłowo. Jest ono bowiem jedynym relewantnym prawnie dokumentem, który pozwala stronie na prześledzenie toku rozumowania Sądu odwoławczego i uzyskanie ostatecznej wiedzy o powodach uznania sprawstwa. Jeśli w tym wymiarze dochodzi do oczywistych sprzeczności, nasuwa to zbyt poważne wątpliwości co do rzetelności takiego postępowania, by wyrok prawomocny oparty na odmiennych ustaleniach deklarowanych jako tożsame mógł się ostać.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać także, że uzasadnienie w zakresie ustalenia zamiaru ewentualnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie pozwala na ustalenie, w jaki sposób Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w istocie skazany godził się na tak dalece idące uszczerbki na zdrowiu pokrzywdzonego. W uzasadnieniu wyroku Sąd nie powołuje się na żadną znaną nauce prawa karnego koncepcję zamiaru ewentualnego. Sąd odnosząc się do

apelacji obrony, która forsowała tezę, że doszło jedynie do nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wskazuje jedynie, że „zaprezentowana wyżej analiza dowodów potwierdza konieczność przyjęcia działania oskarżonego w zamiarze bezpośrednim ciężkiego uszkodzenia ciała i w następstwie śmierci pokrzywdzonego”. Takie stwierdzenie stoi w sprzeczności z sentencją wyroku, w którym wyraźnie Sąd wskazuje, że sprawca przewidując możliwość spowodowania u A.P. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, zadał wymienionemu dwukrotnie uderzenie rękoma w twarz wskutek czego pokrzywdzony upadł na kamienną posadzkę korytarza uderzając o nią tylną częścią głowy w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego. Sąd odwoławczy argumentuje jedynie, że ciosy zadane pokrzywdzonemu były bardzo silne, a potem oskarżony nie interesował się jego losem, mimo, iż z zaakceptowanych przez ten Sąd ustaleń Sądu meriti wynika, że R.S. wielokrotnie od czasu wyniesienia pokrzywdzonego z klubu do opuszczenia przez niego terenu zielonego wokół klubu sprawdzał jego stan i podchodził do niego. Wynika z tego, że wykazywał zainteresowanie losem „powalonego” na ziemię klienta klubu. Jeśli Sąd nie ocenia tego zachowania w kategoriach swoistej manifestacji, że nie jest mu obojętne co dzieje się z uderzonym klientem, musi dać temu wyraz w klarownym wywodzie argumentacyjnym.

Podobnie niekompletna jest argumentacja Sądu odwoławczego w odniesieniu do możliwości przypisania oskarżonego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Powołuje się on na koncepcję adekwatnego związku przyczynowego i opiera swoją argumentację o normalne następstwa zadanych ciosów. Pomija zupełnie jednak w badaniu sprawstwa oskarżonego koncepcję obiektywnego przypisania, powszechnie akceptowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie (por. m.in. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r. II KK 193/12 Biul.SN 2012/9/11, wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., V KK 21/02, LEX nr 54393; wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 290/06, R-OSNKW 2006, poz. 1866; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2008 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442, postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2004 r. V KK 37/04 Biul.SN 2004/8/12, wyrok SN z dnia 3 października 2006 r. IV KK 290/06

OSNwSK 2006/1/1866, wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r. IV KKN 509/98 , Biul.SN 2001/3/16, postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2010 r. , IV KK 225/09, Prok.i Pr.-wkł. 2010/7-8/1, wyrok SN z dnia 4 lipca 2013, III KK 33/13, w literaturze przedmiotu por. m.in. M. Bielski, Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego, w: Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, tom II, s. 503–528, T. Sroka w Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku, Warszawa 2013, J. Giezek, Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym, Wrocław 1994, P. Kardas, Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu (w:) red. J. Majewski, Podstawy odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe, KPP 2004, nr 4; J. Majewski, Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu. (Zagadnienia węzłowe), Kraków 1997, Sz. Tarapata: Głos w sprawie „niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym” (o przypadku tzw. „płonącego anioła”) e-CZPK 12/2013, M. Małecki: Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła) e-CZPK 11/2013, a także Sz. Tarapata w Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym, Kraków 2019).

Zakłada ona m.in., że na możliwość przypisania sprawstwa przestępstwa skutkowego ma wpływ na płaszczyźnie normatywnej kwalifikowane zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego prawnie za zmniejszenie lub przynajmniej zatrzymanie narastania zagrożenia dla dobra prawnego. Sąd odwoławczy pozostaje właściwie na twierdzeniu, że biegły podkreślił, iż ciężkość urazu jakiego doznał pokrzywdzony, stanowiła o tym, że jego zgon był tylko kwestią czasu. Wskazane infekcje, w ocenie biegłego, są codziennością u osób w stanie wegetatywnym i w dłuższym przedziale czasu nie sposób im zapobiec nawet przy najbardziej troskliwej opiece medycznej. Długi interwał czasowy pomiędzy urazem, a zgonem pokrzywdzonego świadczy o jego bardzo dobrym stanie zdrowia przed urazem (był czynnym koszykarzem) oraz bardzo dobrej opiece medycznej podczas hospitalizacji. Skoro zatem z jednej strony konsekwencje w postaci zakażenia i śmierci są oczywiste, to dlaczego czas pomiędzy urazem a śmiercią był tak długi? Sąd nie dokonuje pogłębionej oceny sposobu reakcji służby zdrowia na stan pokrzywdzonego (brak początkowego badania CT) i sposobu dalszej hospitalizacji. Ma to znaczenie zwłaszcza w

kontekście uzasadnienia kasacji, w którym skarżący precyzyjnie opisuje sytuację w szpitalu zrekonstruowaną w oparciu o dokumentację medyczną. Wskazuje bowiem, że od momentu zabrania pokrzywdzonego do Szpitala w W., na SOR o godzinie 04:42 do godziny 9:55-11 - gdzie przeprowadzono zabieg - nie podjęto działań mających ratować życie pokrzywdzonego, lub jakkolwiek niwelować skutki zdarzenia. Sąd odwoławczy nie analizuje, czy obiektywnie przewidywalną konsekwencją zadania ciosu osobie jest fakt następczego zakażenia bakteriami w szpitalu. Skwitowanie tego, jako rzeczy oczywistej wymaga wiedzy specjalnej i pogłębionego uzasadnienia.

Sąd odwoławczy ponownie rozpoznając sprawę zobowiązany będzie odnieść się do sprzeczności w uzasadnieniu zasygnalizowanych wyżej.

WZ

[ms]